

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2,20 zł — z odnośnikiem 2,30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2,30 zł — z odnośnikiem 2,45 zł — przez pocztę 2,64 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnośnikiem 7,82 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czakowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 29 grudnia 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza piąty lub jego miejsce 16 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Znowu zakusy niemieckie.

O losach Litwy. — Hiszpanja wraca do normalnego życia parlamentarnego. — Prześladowanie bolszewickie w Gruzji. — Drobne wiadomości

Za jaką cenę zdobyć sobie możemy przyjaźń niemiecką. Polska Agencja Telegraficzna podaje artykuł niejakiego Kurta Hillera, zamieszczony w Berliner Tageblacie, w którym m. i. znajdują się takie ustępy:

— Obojętne jest, czy dane terytorjum między dwoma państwami, posiadające ludność mieszaną należy do jednego lub drugiego z tych państw, byle tylko prawa mniejszości narodowej były zabezpieczone. (?) Nie widzę też tragedji w przyznaniu Polsce Katowic, Huty Królewskiej oraz innych przez Niemców, zamieszkałych odcinków G. Śląska, gdyż są to drobnostki, o ile chodzi o kardynalną sprawę, o sprawiedliwość w wyższym znaczeniu.

Niesprawiedliwe jest natomiast oddarcie Prus Wschodnich od Rzeszy przez stworzenie t. zw. korytarza wschodniego. O pakcie wschodnim, któryby za gwarantował granice G. Śląska, można by mówić. Pakt wschodni natomiast, któryby obejmował również gwarancję w stosunku do korytarza, musi być odrzucony. Wskrzest należy napomnieć dawne prowincje Zachodnich Prus i połączyć Prusy Wschodnie z Rzeszą.

P. Hiller domaga się dalej, by Polska za cenę stałej przyjaźni politycznej i gospodarczej z Niemcami zgodziła się na odstąpienie korytarza.

— Polacy, pisze dalej p. Hiller, nie mieszkają nad Bałtykiem, więc nie należy im się korzystanie z tego pobrzeża. Tylko za cenę dobrowolnego wyrażenia się na rzecz Niemiec korytarza Polska będzie mogła zapewnić sobie wieczyste posiadanie Poznańskiego i G. Śląska; w przeciwnym razie nie jest to zagwarantowane

Protest prezesa Kalondera Dr. Łukashek uprawiający w myśl wskazówek kanclerza Marisa szpiego słowo na G. Śląsku — jak ostatnio się wydało — usiłował zwałić winę na swego przełożonego prezesa komisji mieszanej Kalondera twierdząc, że ten był w tajemniczo w niektóre szczegóły ostatnio wykrytego szpiegostwa. Kalonder przegwił temu twierdzeniu stanowczo protestuje.

Jaki los czeka Litwę Pismo francuskie „Ere Nouvelle” zamieszcza artykuł p. Charles Henry'ego na temat orientacji polityki litewskiej. Streślny dzieje powstania w czasie wojny Państwa Litewskiego pod skrzydłami Niemiec przy czynnym udziale przywódców ostatniego przewrotu Smetony i Waldemarasa, p. Henry oświadcza.

— Zmiana osób u steru nie uratuje Litwy od nieuniknionej katastrofy gospodarczej jeżeli stosunki z Polską nie wejdą na drogę normalną. Jedynie do puszczenia sprawu na Niemnie oraz tranzytu polskiego może przywrócić Litwie pożądaną równowagę gospo-

darczą. Są to względy poważniejsze niż ślepa nienawiść względem Polski i służenie naprzemian za narządek Rosji i Niemiec. Zamachowcy boją się zamachu. Donoszą z Kowna, Minister Spraw Wewnętrznych p. Austejkis oświadczył, że pierwszym zadaniem Rządu jest zlikwidowanie niebezpieczeństwa bolszewickiego wewnątrz kraju. Rząd będzie zwalczał bezrobocie przeprowadzając szereg robót publicznych. Stan wojenny oraz ciężary podatkowe utrzyma Rząd do czasu, gdy zniknie niebezpieczeństwo rozruchów lewicowych, a życie w kraju wejdzie na normalne tory.

Kowieńska policja polityczna aresztowała około 250 osób, w tem cały zarząd partji komunistycznej. Szereg gazet zostało skonfiskowanych jak Memeler Dampfboot, Siewodnia, Rigasche Rundschau i inne.

Posel niemiecki w Kownie stanowczo zaprotestował przeciw uciśkowi pism niemieckich w Kłajpedzie. Ks. Karol rumuński był rumuński następcą tronu opuścił Paryż Dziennik wyraża domysł, że ks. Karol udał się do Bukaresztu.

Ułaskawienie skazanych w Landau. Prezydent Republiki Francuskiej podpisał w sobotę dnia 25 bm. dekret w myśl którego wszyscy podsądni Niemcy skazani przez francuski sąd wojenny w Landau zostali ułaskawieni.

Król hiszpański a dyktator Rivera. Król hiszpański Alfons w wywiadzie z przedstawicielem „Figaro” oświadczył, że kieruje sprawami państwa z całkowitą zgodzie z generałem Pimo de Rivera. Zwolnienie parlamentu będzie stanowiło pierwszy krok w kierunku przywrócenia sytuacji normalnej, albowiem istniejący od trzech lat system rządów był jedynie akresem przejściowym.

Pangalosa pójdą pod sąd. Z Aten donoszą, że rząd zdecydował postawić byłego dyktatora Panga losa przed trybunałem stanu.

Terror w Gruzji (Rosja). Wobec obaw żywionych przez koła rządowe przed możliwym wybuchem nowego powstania w Gruzji, w Tyflisie i okolicach zastosowano terror wobec elementów podejrzanych o wrogi stosunek do władzy sowieckiej. Działalność GPU na tych terenach wykazuje dawno niewidzianą intensywność, przyczem dokonano w ciągu dni ostatnich rozstrzeliwań. Rozstrzeliwania były dokonywane często króć bod pozorem walki z bandytyzmem.

W północnych okolicach Czarnego morza szaleją burze, które zatopily kilkanaście parowców.

Z Chin. Wojska generała Wu Pej Fu poniosły nowe porażki w walkach z armją gen. Fenga.

Na terenie zajętych przez wojska kantoniejskie powstórzyły się ekcesy przeciwko europejczykom.

Ojciec św. o sprawach kościoła.

Z okazji mianowania kardynałami nuncjusza papieskiego w Warszawie Lauriego oraz acybiłskupa tu rzyńskiego papież wygłosił bardzo znamienne przemówienie. I tak po przypomnieniu szczegółowych wydarzeń roku bieżącego, a mianowicie beatyfikacji, kongres eucharystyczny w Chicago, uroczystość OO. Franciszkanów itd., potępił ponowne prześladowania religijne w Meksyku, występując przeciwko ich okrucieństwu

Prześladowania te według ostatnich doniesień stały się jeszcze okrutniejsze. Następnie Papież wspominał o działalności „Action Francaise”, (organ monarchistyczny w Francji) która utrzymuje w podnieceniu umysły Francuzów i przytaczając jej dawne oświadczenie, dodał, że katolikom nie dozwolone jest przyłączając się i współdziałając z programami i szkołami stawiącymi politykę przed religią. Poza tem katolikom, niedozwolone jest udzielać poparcia, czytać i sprzącać dziennikom, pozostającym pod kierownictwem ludzi, których publikacje podlegają potępieniu z punktu widzenia dogmatu i moralności katolickiej (odnosi się to oczywiście i do Polski dop. red.)

Italia również musiała zapoznać się z burzami. Pierwszą z nich jest wybuch oburzenia i przerażenia z powodu szaleńczego zamachu na życie człowieka, który z taką energią kieruje losami kraju. Gdy życie takiego człowieka znajduje się w niebezpieczeństwie, tem samem niebezpieczeństwem zagraża całemu krajowi. Opatrzność Boska, która działa tutaj w sposób wprost uderzający, sprawiła, że ta pierwsza burza mogła być niezwłocznie rozwiana przez poryw radości dziękczynnej z powodu uniknięcia zamachu.

Ojciec św. żywo ubolewa następnie, że podczas gdy on, biskupi i księża oraz wszyscy wierni łączyli się w modłach dziękczynnych, dokonywano w tym czasie gwałtów przeciwko osobom, rzeszom instytucjom, nie oszczędzając świętości domów Bożych, autorytetu duchownych, prześladowując najwinniejszych katolików, którzy przez swoją wiarę i religję są najsolidarniejszymi i najprzebieżniejszymi obrońcami ładu i spokoju społecznego. Wiemy, że zostały wydane surowe zarządzenia w celu zapobieżenia oraz ścigania i karania wszelkich gwałtów. Radujemy się z powodu tych mądrych zarządzeń rządu. Zdaje się, że istniały jakieś tajemnicze pogórki przeciwko organizacjom i działom akcji katolickiej. Zdaje się, że istniało niebezpieczeństwo dla sprawy wychowania młodzieży w duchu chrześcijańskim. Zdaje się, ujawniła się koncepcje państwowe, niezgodne z koncepcją katolicką. Zdaje się, że pomimo różnych rozprawień niektóre osoby nie mogą się pozbyć dawnego sekciarstwa i porostają wrogami społeczeństwa i religii. Miejmy nadzieję, iż nie będą istniały na przyszłość motywy dla czynienia podobnych sprzeczności, że ustąpią wszelkie powody do nieufności i że nastąpi całkowita współpraca oraz zgoda dla dobra i dla wspólnej pomyślności.

Masoni i Żydzi.

Głową masonerii w Polsce jest Andrzej Strug powieściopisarz, który w tych dniach święcił dwudziestolecie swej pracy pisarskiej. Wodźowi masonerii oddał hojdy żydowski „Nasz Przegląd” w sposób następujący.

„Andrzej Strug nie tylko jest znakomitym pisarzem stoi on również na czele tego zastępu ludzi najszybciej chętniejszych, którzy w Polsce bronią zasad tolerancji, demokracji, równouprawnienia wszystkich ludzi, bez względu na ich pochodzenie, przekonania czy narodowość. To człowiek z zastępu pierwszego Prezydenta Polski śp. Gabriela Narutowicza.

„Żydostwo ma dobrą pamięć i nigdy nie zapomni Strugowi jego wystąpienia w roku 1919. Szalał wtedy antysemityzm, reakcja podlegała masy przeciw Żydom, we Lwowie nie otrząśnięto się jeszcze z przerażenia po słynnych „wypadkach”. Prasa endecka szczerza przeciw Żydom, terror moralny był tak silny, że zamykał usta nawet ludziom z obozu demokratycznego. Wówczas Andrzej Strug śmiało wystąpił przeciw hecy antysemitkiej. Potępił chuligaństwo. Nie zląk się terrortu.

Strug żył od nas zdala, nie znał nas bliżej. Ale, wówczas stał się nam bliskim.



Rzym pod śniegiem.

Południe Europy nawiedziła w tym roku niezwykle ostra zima.

Na rycinie widzimy plac przed kościołem św. Piotra w Rzymie pod grubym całunem północnego gościa.

